

Cezary MARCINKIEWICZ

Geneza powstania poematów południowych Aleksandra Puszkina

Oryginalne postaci kobiece w poematach południowych Aleksandra Puszkina ukształtowały się pod wpływem wielu czynników. Wygląd, zachowanie się i sposób myślenia bohaterek noszą znamiona burzliwej epoki romantyzmu oraz wpływ literatury europejskiej tego okresu. Zanim w literaturze zaistniały takie kobiety, jak Czerkieska, Maria Potocka, Zorema czy Zemfira, konieczne było uformowanie się określonego typu bohatera romantycznego, który był swoistą realizacją założeń filozoficznych epoki oraz stanowił odpowiedź na problemy nurtujące młode pokolenie romantyków. Romantyzm był tym właśnie okresem w dziejach literatury, który odmienił sposób postrzegania świata i doprowadził do znacznego przewartościowania wartości ideowych, artystycznych i literackich.

Geneza powstania poematów południowych Aleksandra Puszkina od dawna stanowiła zagadkę dla wielu badaczy literatury. Źródeł powstania tych utworów doszukiwano się jednak przede wszystkim w biografii poety, a w szczególności w jego przeżyciach miłosnych. Puszkiniolodzy byli zgodni, że poematy te powstały pod wpływem uczucia do kobiety, któremu poeta przypisywał wyjątkowe znaczenie w życiu i twórczości. Ślady tej miłości odnajdywano w poezji Puszkina, ale osoba, która stała się natchnieniem między innymi: *Jenica Kaukazu*, *Fontanny Bachczyseraju* i *Cyganów*, była otoczona tajemnicą. W związku z tym ukształtowały się różne koncepcje, przyznające decydujący wpływ na twórczość rosyjskiego poety różnym współczesnym mu kobietom. Leonid Grossman wymieniał następujące panie, które mogły przyczynić się do powstania poematów południowych: „księżna Maria Golicyna, z domu Suworowa-Ryminska, wnuczka generała; Natalia Koczubiej, po mężu Stroganowa, córka ministra spraw wewnętrznych, w której Puszkina kochał się w okresie licealnym; cztery córki bohatera 1812 roku — generała kawalerii Mikołaja Rajewskiego 1-go — Katarzyna, po mężu Orłowa, Helena, Maria Wołkońska i jej młodsza siostra Zofia; żona historyka Katarzyna Karamzina i, w końcu, branka tatarska, która stała się towarzyszką panien Rajewskich, Anna Iwanowna”¹. Analiza twórczości Puszkina wy-

¹ L.P. Grossman, U. Istokow, *Bachczyraskiego fontana*, [w:] *Utajonnaja Lubow Puszkina*, redaktor D.M. Klimow, Sankt Pieterburg 1997, s. 230.

kazała, że tylko dwie kobiety były inspiracją do napisania poematów południowych — Maria Rajewska-Wolkońska i Zofia Potocka.

Historia miłości poety do księżnej Wolkońskiej, której los wyznaczył wyjątkowe miejsce w życiu i twórczości Puszkina, zasługuje na uwagę. Może się wydawać, że zagadnienie to powinno interesować jedynie biografów rosyjskiego wieszczka. Kobieta ta była jednak zbyt wyjątkowa, aby zaznajomienie się z jej postacią nie miało rzucić nowego światła na psychologię twórczości poety oraz na moralne cele jego poezji. Zbadanie tego ważnego faktu może przyczynić się do prawidłowej oceny poematów południowych. Wacław Lednicki pisał, że „znakomity biograf Puszkina, P.E. Szczegolew, który w świetnej rozprawie, po raz pierwszy ogłoszonej drukiem w roku 1911, powtórzonej później w książce o Puszkynie, wykazał, że miłość ta zaczęła się na Południu, [...] i że kobietą, którą na południu Rosji poeta poznał i na całe życie pokochał, była młodzianka wówczas Maria Mikołajówna Rajewska, późniejsza słynna ze swego bohaterstwa żona dekabrysty, księżna Sergiuszowa Wolkońska. Szczegolew oparł swoją hipotezę na danych biograficznych, na listach i wyznaniach poety, świadectwach współczesnych i wreszcie na dokładnej analizie «południowych» utworów Puszkina»².

Puszkina spotkał się z rodziną generała Mikołaja Dunina Rajewskiego w 1820 roku na Kaukazie i na Krymie. Przebywał tam, gdyż został wydany z Petersburga za liberalne wiersze polityczne i antyrządowe epigramy. „Była to wybitna i wykształcona rodzina, którą poznał już wcześniej. Przyjaźnił się z synami generała Mikołajem i Aleksandrem, którym wiele zawdzięczał — między innymi pierwszą znajomość z Byronem. Trudno ustalić, czy znał przed Kaukazem i Krymem córki generała Rajewskiego, w każdym razie bliżej je poznał dopiero tutaj, i później w kijowskim majątku Rajewskich, Kamionce, gdzie spędził kilka miesięcy w gościnie»³. Puszkina przebywał wraz z rodziną Rajewskich dwa miesiące w uzdrowiskach kaukaskich, a następnie wyjechał z nimi na Krym, do Gurzufu, gdzie oczekiwała ich żona generała z dwiema córkami — Katarzyną i Heleną. Po trzech tygodniach Puszkina opuścił Krym i wyjechał do Kiszyniowa, aby rozpocząć nową służbę u boku generała Inzowa. „Najszczęśliwsze chwile mego życia — pisał do brata — spędziłem w gronie rodziny czcigodnego Rajewskiego... Pomyśl, czy byłem szczęśliwy: wolne, bez troski życie w gronie miłej rodziny, życie, które tak lubię i którego nie zaznałem nigdy, szczęśliwe południowe niebo; przesylny kraj; natura ciesząca wyobraźnię; góry, ogrody, morze; mój drogi, najmiłsza moja nadzieja — zobaczyć ponownie południowy brzeg i rodzinę Rajewskich (24 września 1820 roku z Kiszyniowa)»⁴. Puszkina tak entuzjastycznie wyrażał się o pobycie na Krymie głównie pod wpływem panny Marii Mikołajówny. Zachwycił się tą kobietą, która „nie odznaczała się wyjątkową pięknnością — podobnie jak ulubiona bohaterka Puszkina «miła Tatjana». Ale wszyscy, którzy znali pannę Marię Rajewską, zgodnie stwierdzali później, że posiadała urok niezwykle, szlachetność fizyczną i duchową zarazem. Jeden z dekabrystów — Rosen, który ją poznał nieco później, mówił o niej, że była zgrabna, wzrostu raczej wysokiego, brunetka z palącymi i «mówiącymi» oczami, ze śniadą cerą, miała trochę zadarty nos, cechowały ją dumne i harmoniczne ruchy i krok — nazywali ją la fille du Gange — dziewczyna Gangesu»⁵. Hrabia Gu-

² W. Lednicki, A. Puszkina, *Studia*, Kraków 1926, s. 227.

³ Ibidem, s. 230.

⁴ A. Puszkina, *List do Lwa Puszkina, 24 września 1820 roku z Kiszyniowa do Petersburga*, [w:] A. Puszkina, *Listy*, przełożyli: M. Toporowski i D. Wawilow, Warszawa 1976, s. 21.

⁵ W. Lednicki, op. cit., s. 231.

staw Olizar, który w tym samym czasie co Puszkina zakochał się w niej beznadziejnie, pisał w swych pamiętnikach, że na początku, gdy ją poznał, „Maria była niepociągającym jeszcze wyrostkiem, płci bardzo smagławej”⁶, ale później „z niekształtnego dziecka urodziwa zaczęła wykształcać się dziewczyna... smagława płeć tłumaczyć i uprawniać się zdawała kruczymi i rzesnymi sploty włosów, dużymi, zasępieniami a pełnymi ognia oczami, w czarną brew i długie rzęsy oprawnymi, gdy chudość i kośćistość męczonę naukami dziewczyny zamieniła się przy wyniosłym wzroście na giętką, powiewną i nadzwyczaj szczupłą kibić. Maria Rajewska stała się ozdobą zgromadzeń i balów, ukształconym rozumem i pięknym śpiewu talentem była przedmiotem powszechnego uwielbienia i zachwyty”⁷. Nie dziwi więc fakt, że ta niezwykle interesująca kobieta o oryginalnej urodzie urzekła wrażliwego poetę. Lednicki pisał: „Należy przypuszczać, że o ile to uczucie przyszło niezmiernie szybko, prawie od pierwszego wejrzenia, o tyle nie od razu zapewne stało się w całej pełni. Rosło powoli, coraz głębiej zapuszczało w sercu poety korzenie, i stopniowo owa pierwotna młodzieńcza «głupia miłość» przekształciła się w coś, co miało już całkiem odmienny charakter i znaczenie. Poznawszy pannę Rajewską, gdy miała 15 lat, zapewne później niejednokrotnie myślał Puszkina o małżeństwie z nią. Nie wiemy tego z całą pewnością, lecz wolno nam przypuszczać w poecie takie zmiany — marzył przecie, jak widzieliśmy, w owym czasie o cichym życiu rodzinnym. Ale pragnień tych nie wyznał, zdaje się, nigdy — nie odważył się, był «głupi i niemy»”⁸.

W 1825 roku Maria została żoną o 20 lat od siebie starszego generała Wołkońskiego. Małżeństwo to stało się później przyczyną jej osobistej tragedii. Generał został bowiem skazany na katorgę za swoją działalność polityczną, a księżna, niewzruszona żadnymi prośbami i groźbami, pojechała za nim na Sybir. Ostatnie spotkanie Marii z Puszkinem miało miejsce na pożegnalnym raucie w Moskwie zorganizowanym na jej cześć przez księżnę Zeneidę Wołkońską. Tego spotkania poeta nigdy nie zapominał. „Czyż mógł bez zdumienia, lecz głębokiego wzruszenia zachwyty przyglądać się tej, która jeszcze niedawno nęciła go urokiem młodości, czarem wspólnych wesołych zabaw nad morzem i na wsi, wdziękiem tego «co samo ceny swojej nie zna, a czem życie bywa mile» — a teraz stawiała przed nim w tak nowej, tragicznie wzniosłej postaci?”⁹.

Tak przedstawiała się historia Marii Rajewskiej oraz „utajonej i odrąconej miłości” Puszkina, która zaowocowała szeregiem utworów, najlepiej świadczących o potędze tego uczucia. Pod wpływem Marii powstał wiersz *Nie śpiewaj przy mnie...*, elegie *Pierzcha lotnych obłoków gromadą niesforna*, *Dzień słotny z wolną zgasł*, *Umilknę wkrótce już...*, *Miła, minione lata moje się zatarły* oraz poematy południowe, wśród których, zdaniem Pawła Szczygłowa¹⁰, *Fontannę Bachczyseraju* Puszkina zawdzięczał Rajewskiej. Poemat ten zawierał wiele reminiscencji o Marii i był — jak zauważył Mikołaj Kotlarowski — „pieśnią miłości, pieśnią osobistych intymnych wspomnień, swego rodzaju perłą liryki miłosnej, oprawną w przepiękne opisy natury... Subiektywizm artysty ukazuje się w głębokim zrozumieniu psychologii, chwilami namiętnej, chwilami pogodzonej z odmową, chwilami znowu miękkiej, subtelnej, eterycznej, nieuchwytywnej”¹¹.

⁶ G. Olizar, *Pamiętniki 1798 – 1865*, Lwów 1892, s. 155.

⁷ Ibidem, s. 156.

⁸ W. Lednicki, op. cit., s. 233.

⁹ Ibidem, s. 236.

¹⁰ P.E. Szczygłowa, *Iz razyskanij w oblasti biografii i tekstu Puszkina*, [w:] Puszkina, *Oczierki*, Pieterburg 1911, s. 35.

¹¹ N. Kotlarowski, *Litieraturnyje napravlenija Aliksandrowskoj epoki*, Pieterburg 1917, s. 175 – 176.

Niewątpliwie Maria Rajewska — osoba tak wiele znacząca w życiu Puszkina — musiała w jakiś sposób wpłynąć na powstanie wymienionych utworów. Zwracał uwagę fakt, że motywem przewodnim poematów południowych, poza tym, że łączyła je „ogólna atmosfera miłosna”,¹² była samotność w miłości, tragedia nieodwzajemnionego uczucia. Poeta sam przeżył taką tragedię w momencie, gdy ukochana Maria oddała rękę innemu. Potrafił jednak wykorzystać to doświadczenie miłosne, a niektóre cechy charakteru ukochanej, takie jak moralna odwaga i konsekwencja w postępowaniu, nadać swym bohaterkom. Poznanie Rajewskiej wpłynęło więc z pewnością na ukształtowanie się określonego typu kobiety w poematach Puszkina. Bohaterki tych utworów były, podobnie jak Maria, proste, szczerze i swobodne, ale także silniejsze duchowo od mężczyzny. Szczygłow uważał, że to właśnie księżnej Wołkońskiej poeta zawdzięczał swój ideał moralny. „Uczucie to stało się dla niego dźwignią moralną, busolą, którą trzymając w dłoni, gotów był iść naprzód, nie lękając się żadnych bezdroży. Przez całe życie była mu Maria wzorem cnót. Przez Marię łączył siebie z najlepszym, wymarzonym, tajemnie upragnionym światem dobra i prawdy. Wszystko, co było najszlachetniejszego i najserdeczniejszego w jego duszy, z nią posiadał ścisły związek. Maria dała mu górne i tak dla niego niezwykle pojęcie o wartości ofiarnego uczucia, które nie szuka nagrody i zmysłowego kultu nie potrzebuje”¹³.

Koncepcja Szczygłowa dotycząca genezy poematów południowych, których bezpośrednim natchnieniem była, według badacza, Maria Rajewska, jest do dziś uznawana. Pojawily się jednak dowody na to, że Wołkońska nie była jedyną sprawczynią powstania *Jen-cy Kaukazu*, *Fontanny Bachczyseraju* czy *Cyganów*. Grossman w swoim artykule zatytułowanym *U źródeł „Fontanny Bachczyseraju”* podważył teorię Szczygłowa, przyznając innej kobiecie większy wpływ na twórczość Puszkina. Nie zgodził się z opinią, że Puszkina usłyszał legendę o Fontannie Bachczyseraju od Rajewskiej w latach 1817 – 1820 w Petersburgu. Grossman udowodnił, że legenda, która stała się bezpośrednim impulsem do napisania tego poematu, została opowiedziana przez kobietę, która traktowała ją jako fragment historii swojego rodu. Grossman podał powody wykluczające możliwość przekazania owej legendy przez Marię. Oto jeden z nich: „Maria Rajewska dlatego nie mogła opowiedzieć owej legendy autorowi *Fontanny Bachczyseraju*, że w okresie przebywania Puszkina w Petersburgu ukończyła zaledwie dziesięć — dwanaście lat, lub też według innych, mniej wiarygodnych źródeł dwanaście — czternaście lat. W obu przypadkach nie mogła przekazać młodemu poecie romantycznej historii o niewolnicach haremu, w mękach zazdrości, namiętności i o zamordowaniu rywalki”¹⁴. Badacz podał też inny fakt uniemożliwiający wysłuchanie legendy z ust Rajewskiej: „Przekazanie tej legendy Puszkiniowi przez Marię Rajewską było również niemożliwe ze względu na to, że Maria w owym czasie nie знаła jeszcze Bachczyseraju. Pierwszą podróż na Kaukaz i Krym rodzina Rajewskich odbyła dopiero latem 1820 roku. Do tego czasu żaden z członków tej rodziny nie mógł natchnąć Puszkina do napisania poematu *Harem* (tak po raz pierwszy Puszkini zatytułował swój poemat). Rodzina Rajewskich po raz pierwszy zwiedziła rezydencję chanów krymskich 7 – 8 września 1820 roku razem z Puszkiniem. Usną legendę o bachczyserajskiej niewolnicy można było poznać tylko na miejscu, gdyż nie była ona nigdzie opublikowana...”¹⁵.

¹² W. Lednicki, op. cit., s. 240.

¹³ P.E. Szczygłow, op. cit., s. 123.

¹⁴ L.P. Grossman, op. cit., s. 278.

¹⁵ Ibidem, s. 279 – 280.

Jeśli więc nie Maria Rajewska podsunęła poecie pomysł napisania tego poematu, to kto mógł to uczynić? „Sam Puszkina nazwał inicjatorkę swojego poematu południowego. To Zofia Stanisławowna Potocka, która wyszła w 1821 roku za naczelnika sztabu armii generała Pawła Kisielewa i która to opowiadała poecie jeszcze w latach 1818 – 1819 legendę o pięknej Marii Potockiej, którą bez pamięci pokochał jeden z ostatnich Giriejów”¹⁶. Puszkina znalazł także sposób, by nazwać inspiratorkę swego poematu w samym jego tekście. „В приложении к *Бахчисарайскому фонтану* он поместил *Выписки из путешествия по Тавриде* И. М. Муравьева-Апостола которая заканчивалась указанием на принятое и справедливое мнение, что красота женская есть, так сказать, принадлежность рода Потоцких”¹⁷. Zofia Potocka była rzeczywiście wyjątkowo piękną kobietą. Urodę odziedziczyła po matce Zofii Clavona, która była Greczynką. Charakter panny Potockiej był równie szlachetny jak uroda: „Zofia wyróżniała się wybitną mądrością, niezależnością poglądów, artystyczną fantazją i patriotycznymi ideałami. [...] Lubiała książki i w młodości interesowała się poezją Wiaziemskiego, Puszkina, a później także Mickiewicza. [...] Podstawową duchową treścią jej życia stała się miłość do Polski i marzenie o jej wyzwoleniu”¹⁸.

W młodości Zofia Potocka spędzała każdego roku kilka miesięcy na Krymie, w majątku należącym do jej matki. Bardzo lubiła to miejsce pełne pamiątek po chanach Tawrydy. Zachwycaly ją także krymskie legendy. „Stolica Giriejów — Bachczyseraj, z jej pałacem i sadami mogły zainteresować Zofię, tym bardziej że z malowniczym miejscem i historycznym miastem wiązała się usłyszana tam uroczą legenda o jednej z przedstawicielek sławnego rodu Potockich — Marii, która przeżyła osobistą tragedię w haremie władcy Bachczyseraju”¹⁹. Zofia jako pół Polka i pół Greczynka mogła lepiej niż ktokolwiek inny zrozumieć sens tej legendy — antytezę dwóch światopoglądów, z której wynikał tragizm opowieści miłosnej o tatarskim chanie i polskiej brance. Historia ta była bliska Potockiej także z tego względu, że temat Wschodu był zawsze obecny w jej rodzinie. Potoccy uważali się za potomków znakomitych rodów bizantyjskich. Matka Zofii wychowała się w Konstantynopolu i całe życie tęskniła za tym miastem. Poza tym „Krym był drogi Potockim ze względu na swój turecki i grecki koloryt, zabytki, związek z grecką mitologią oraz ze względu na interesujące podania i legendy”²⁰. Zofia ceniła historyczną przeszłość swej rodziny, a więc nie mogła zlekceważyć jednej z najbardziej poetyckich opowieści utrwalonej w genealogii jej przodków. Legendę tę przyjmowała jako hold dla jednej z bohaterskich kobiet z rodu Potockich, która odniosła moralne zwycięstwo nad azjatyckim barbarzyństwem. Zachwycona tą historią opowiedziała ją młodemu poecie rosyjskiemu, a on opisał ją w swoim poemacie.

Puszkina nie był pierwszym autorem, który zainteresował się bachczyserajskim podaniem. Już w 1786 roku Milady Craven — angielska podróżniczka, poruszyła temat Bachczyseraju w swojej relacji z odwiedzin w pałacu Giriejów. Oto co napisała: „Zobaczyłam z mojego okna budynek podobny do warowni, który zaciekał mnie — donosiła w swoim liście z Bachczyseraju 8 kwietnia 1786 roku — wyjaśniono mi, że to pomnik wybudowany przez chana dla swojej małżonki-chrześcianki, którą kochał tak tkliwie, że był załamany,

¹⁶ Ibidem, s. 234.

¹⁷ Ibidem, s. 235.

¹⁸ Ibidem, s. 252.

¹⁹ Ibidem, s. 242.

²⁰ Ibidem, s. 270.

kiedy ją utracił. Umieścił pod pomnikiem jej grób, by częściej widzieć miejsce, gdzie spoczywały drogie dla niego szczątki. Pomyślałam, że ten tatarski chan posiadał serce godne prawdziwej miłości²¹. Kirym-Giriej był jednym z ostatnich chanów krymskich. Puszkina przeczytał monografię Stanisława Siestrzencewicza de Bohusza — w ten sposób zapoznał się z biografią Girieja. Życie tego znakomitego stratega było tragiczne. Między 1758 a 1764 rokiem pokochał on brankę ze swojego harem, która była chrześcijanką. Ustne podania różnie określały jej narodowość — jako Gruzinkę lub też jako Polkę. Uczni uznawali raczej tę pierwszą ewentualność, zaś poeci drugą. Legenda i grób Potockiej — niewolnicy chana, przyciągały podróżników i archeologów z końca XVIII wieku. „Sławny Pallas opisał ozdobne mauzoleum ze sklepieniem w formie kopuły zwieńczonej złotą kulą, zbudowane przez chana ku pamięci swojej ukochanej”²². Poza nim Bachczyseraj opisywali: Murawiw-Apostol, Demidow, Edmund Chojecki i inni. Z relacji Murawiowa-Apostola możemy się dowiedzieć, że Kirym-Giriej ujrzał pewnego dnia w swym haremie chrześcijańską brankę niezwyklej urody. Była nią piękna Maria Potocka. Chan zakochał się w niej bez wzajemności, a dziewczyna stanowczością swego oporu wzbudziła jego szacunek do tego stopnia, że pozwolił jej zawiesić krzyż w pokoju, w którym przebywała. Branka wkrótce zmarła w tajemniczych okolicznościach, a Giriej postawił jej na pamiątkę mauzoleum oraz Fontannę łez, która na wieki miała oplakiwać utraconą kochankę. Dzięki tej fontannie Bachczyseraj stał się znany na całym świecie.

Julian Klaczko pisał, że „historia ta była poematem, zanim opisano ją wierszem”²³. Zwrócił on również uwagę na fakt, że legenda ta przeczyła historii, gdyż w XVIII wieku Tatarzy nie napadali już na Polskę, natomiast porwanie kogoś z rodu Potockich z pewnością byłoby głośne. Zdaniem Klaczki na ukształtowanie się legendy mogła wpłynąć odwaga i sława wojenna Potockich. „Nazwisko Potockich oznaczało w Krymie mniej więcej to samo co we Francji nazwisko Poniatowskich. Było to po prostu eufoniczne miano wszelkiej sławy sarmackiej”²⁴. Mimo tego historycznego nieprawdopodobieństwa Puszkina wierzył w legendę, którą przekazał nam zgodnie z własnym odczuciem, gdyż nie był zobowiązany dbać o prawdę historyczną. Zachwyił się pomnikiem miłości chana do Potockiej, jakim była Fontanna łez. Oto jak wyglądał ten niezwykle pomnik mający oplakiwać ukochaną chana: „Это не был сноп струй устремленный ввысь и рассыпающийся брызгами над широким бассейном. Приземистое и грузное сооружение, напоминающее камни, было вделано в стену полутемного крытого дворника, как небольшая молеельня или усыпальница. Оно было сложено из простого камня и окрашено в темную краску. Но спереди этот странный монумент включал в свой мраморный фасад целую систему миниатюрных консолей, по которым из-под каменной розы тонкими струйками стекала вода на низлежащее выступы, образуя бесконечную водяную вязь и вызывая образ вечного плача. Символ неиссякающей любви возвещал своим кристалльным узором о безвыходности человеческой тоски по утраченному любимому существу. Таков был этот мавзолей, носивший, поперешенно несколько наименований. Сельсебийль или райский источник, фонтан слез и водомет Марии Потоцкой”²⁵.

²¹ Milady Craven, *Voyage en Crimée et à Constantinople en 1786*, Londres, 1789. Cyt. za J.П. Гроссман, op. cit., s. 258.

²² L.P. Grossman, op. cit., s. 260.

²³ J. Klaczko, *Fontanna łez*, [w:] *Szkice i rozprawy literackie*, Warszawa 1904, s. 214.

²⁴ Ibidem, s. 215.

²⁵ L.P. Grossman, op. cit., s. 262.

Fontanna Bachczyseraju narodziła się więc dzięki opowiadaniu Potockiej. Puszkina bardzo zainteresowała ta legenda o miłości i o śmierci, która wkrótce pobudziła jego wyobraźnię poetycką. Mimo to nie zaczął pracować nad poematem w 1818 roku, czyli od razu po usłyszeniu owej historii. Stało się tak dlatego, że „przeszkadzał mu brak doświadczenia potrzebnego do twórczego opracowania takiego tematu oraz nieznajomość cech gatunku, który byłby odpowiedni dla poetyckiego ujęcia tej historii”²⁶. Pomocne stały się tutaj poematy Byrona, z którymi Puszkina zapoznał się latem 1820 roku. Lektura tych utworów spowodowała swoisty przełom w światopoglądzie, poetyce i twórczości poety rosyjskiego. Dzięki Byronowi otworzyły się przed nim nowe horyzonty. „Wiekowe nawyki i kanony runęły”²⁷. Puszkina po przeczytaniu *Korsarza*, *Giaura* i *Paryżany* wiedział, w jaki sposób powinien przedstawić w swoich poematach ogromną siłę ludzkich uczuć i namiętności. Byron był dla niego mistrzem w tym względzie. „W ten sposób formował się nowy typ poematu — zwarta opowieść o nieprzeczwyciężonej namiętności i jej nieodkrytej psychologicznej głębi”²⁸. Ten gatunek w pełni odpowiadał poszukiwaniom twórczym Puszkina. Rosyjski poeta wysoko cenił tematykę utworów Byrona, w których odnalazł przede wszystkim apoteozę bezgranicznej miłości, pełnej buntu i prowadzącej bohaterów do finałowej katastrofy. Na tej podstawie stworzył na początku lat dwudziestych swoje poematy południowe, których centralnym motywem uczynił zgon zakochanej Czerkieski, zabójstwo namiętnej Zemfiry oraz tragedię dwóch kochanek chana. Z największą siłą jednak zrealizował tę tematykę w *Fontannie Bachczyseraju*, gdzie najwyraźniej się ona uwidoczniła, ze względu na to, że poezja bardzo dokładnie odtwarzała w tym utworze rzeczywistość. Wyróżniał się on wśród innych poematów południowych także tym, że poeta ukazał tutaj konflikt dwóch kultur: wschodniej i europejskiej poprzez starcie się dwóch postaci kobiecych. Rywalizacja tych skrajnie różnych typów kobiecych dodawała dziełu pikantności, sprawiła, że kipiało ono namiętnością, a tragedia miłosna zyskała tutaj szczególnie wyjątkowość. Głównym motywem wszystkich tych poematów oraz zawiązkiem ich fabuły była miłość, ale oprócz tego w *Fontannie Bachczyseraju* ze szczególną siłą zostało uwypuklone zagadnienie moralne. Subtelna i dokładna analiza uczucia miłości pozwoliła na ukazanie starcia się siły woli z uczuciem w sumieniu głównej bohaterki. Maria Potocka odniosła w poemacie zwycięstwo moralne, gdyż okazała wielką siłę wewnętrzną, nie przeciwstawiając się głosowi własnego sumienia. Poprzez swoją miłość była zdolna przeobrazić charakter bohatera, który przeszedł w utworze metamorfozę. We wszystkich utworach południowych widoczne jest zestawienie młodzieńca, który przeszedł wiele doświadczeń miłosnych z młodą, nietkniętą żadnym uczuciem dziewczyną. Zestawienie to nabrało szczególnego znaczenia w *Fontannie Bachczyseraju*, gdzie „kobiecość” zatriumfowała dzięki swej zasadniczej wyższości duchowej i moralnej.

Jeniec Kaukazu i *Cyganie* także zawierały przeciwstawienie silnej, odważnej i uczuciowej kobiety słabemu i właściwie tchórzliwemu mężczyźnie. Bohaterki w tych utworach to rzeczniczki obowiązku i reprezentantki moralnej siły. Pozostały one do końca wierne swoim zasadom, nie zważając na przeciwności losu, były konsekwentne i z godnością ponosiły skutki swoich decyzji. W *Jenicy* zdolnością kochania autor obdarzył tylko młodą Czerkieskę. Konfrontacja jej postawy z postawą Jenicy miała wykazać konflikt między cy-

²⁶ Ibidem, s. 263.

²⁷ Ibidem, s. 264.

²⁸ Ibidem, s. 256.

wilizacją i naturą. Poemat ten nawiązywał tym samym do ideałów Rousseau, gdyż Czerkieska, żyjąca w harmonii z przyrodą, prosta i naturalna, potrafiła dać wyraz swej miłości. Jeniec natomiast, skażony przez cywilizację i wadliwy układ społeczny, reprezentował pełne niepokoju pokolenie romantyczne niezdolne sprostać wymogom życia. Zdaniem Lednickiego „najważniejszym momentem *Jeńca Kaukazu* było wykazanie niemożliwości uczucia w wyziębionym sercu młodego Jeńca dla kochającej go «dziewicy dumnej», «dziewicy gór»»²⁹.

W *Cyganach*, stanowiących tematyczną i ideową kontynuację *Jeńca Kaukazu*, konflikt pomiędzy bohaterem a bohaterką został oparty na konfrontacji kultury i natury. Aleko był tutaj dalszym ogniwem wciąż tego samego typu męskiego. Podobnie jak Jeniec protestował przeciw cywilizacji „miast niewoli podłej” i w poszukiwaniu wolności pragnął zespolić się z naturą, z idealną społecznością, jaką uosabiała dla niego wspólnota cygańska. Ten indywidualista wniósł jednak do taboru cygańskiego ujemne wartości, takie jak egoizm, który popchnął go do zbrodni i w konsekwencji do tragicznej izolacji. Egoizm świadczył o jego słabości, o chęci narzucania innym własnej woli oraz niezdolności do prawdziwego, czystego uczucia.

Jeniec, Giriej, Aleko to postaci drugorzędne w stosunku do bohaterek. Nie dorównywali oni kobietom pod żadnym względem, znajdowali się pod ich tłamszącym wpływem.

Puszkini stworzył w swoich poematach niezwykle oryginalną — jak na tamte czasy — koncepcję postaci kobiecej. Lednicki pisał, że „cała galanteria, świetny rząd tych kobiecych portretów, zastanawiających zarówno wdziękiem powierzchowności, jak bogactwem treści, jest zagadką psychologiczną, dopóty nierozwiązaną, dopóki nie ustawi wszystkich tych portretów w świetle miłości Puszkina do księżnej Wołkońskiej. Ona to wszystko tłumaczy, ona niejako buduje zadziwiającą linię charakteru i daje bohaterskie zacięcie Rosjankom Puszkina. To bohaterskie zacięcie — element heroizmu, który leży w głębi tych kobiecych charakterów, bierze niewątpliwie początek od księżnej Wołkońskiej»³⁰.

Jednak nie tylko bohaterstwo córki generała Rajewskiego, która udowodniła je, jadąc za mężem na katorgę, zainspirowało poetę. W swoim życiu Puszkini spotkał wiele kobiet, które z powodzeniem mogły stać się prototypami dzielnych bohaterek poematów południowych. Jak wynika z rozważań przedstawionych w rozdziale, zaliczała się do tych kobiet także Zofia Potocka — przedstawicielka jednej z najznakomitszych polskich rodzin. Legenda związana z rodziną Potockich, a w szczególności postać bohaterskiej Marii, kobiety o porażającym harcie ducha i nieugiętych zasadach, stały się impulsem do napisania jednego z najpiękniejszych poematów w literaturze europejskiej — *Fontanny Bachczyseraju*. Nasuwa się wniosek, że Puszkini w swoich poematach oddał prawdę własnego życia, zestawiając duchowo wyższą kobietę z moralnie słabszym mężczyzną, a ta prawda była w pewnym stopniu uznaniem jego własnej słabości. Bohaterki Puszkina, należące do tradycji romantycznej, zostały obdarzone nie tylko cechami charakteru rzeczywistych kobiet, ale przede wszystkim specyficznymi dla literatury tego okresu elementami osobowości. Wpisywały się one także w koncepcje miłości romantycznej, popularne w tej epoce. Wypełniały rolę kobiety-aniola czy też kobiety demonicznej. Portrety kobiet w poematach Puszkina zostały jednak naszkicowane w tak oryginalny i nowatorski sposób, że wyraźnie wyróżniały się one na tle innych bohaterek romantycznych. Sposób zaprezentowania tych

²⁹ W. Lednicki, op. cit., s. 240.

³⁰ Ibidem, s. 260.

postaci w poematach, ich konstrukcja oraz technika postaciowania, wybrana przez rosyjskiego poetę zadecydowały o tym, że to właśnie bohaterki zyskały decydujący wpływ na wymowę moralną *Jeńca Kaukazu*, *Fontanny Bachczyseraju* i *Cyganów*. Poemat liro-epicki jako gatunek pozwalał na zastosowanie komentarzy odautorskich, zawierał monologi wewnętrzne bohatera, tak zwaną „spowiedź”, a także fragmenty epickie prezentujące bohaterki w działaniu. Dzięki temu portret postaci kobiecej rysował się bardzo wyraziście, gdyż była ona widziana oczami samego autora i innych bohaterów, a jej znaczenie w utworze wzrastało do tego stopnia, że „poemat Puszkina zyskiwał dwie lub nawet trzy (Maria, Zariema, Giriej) równorzędne postaci romantyczne”³¹.

³¹ Z. Zbyrowski, *Rosyjski poemat romantyczny*, Wrocław 1981, s. 15.